

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
szem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrolog: kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 58.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 3 b. m. Na froncie wschodnim: Nad Bystrycą zala-
mały się ataki rosyjskich oddziałów wywiadowczych. Na północ od Dniestru
wzmoczona czynność artylerji.

Na froncie włoskim: Nic godnego uwagi.

Na froncie południowo-wschodnim: Na wschód od jeziora Ochridy wtargnęły
wojska do nieprzyjacielskich rowów i powróciły z jeńcem.

Komunikat niemiecki nie nadszedł do zamknięcia dziennika.

Poważna dzierżawa

do odstąpienia w lubelskiem. Wy-
magany większy kapitał. Wiado-
mości udziela listownie biuro komi-
sowo-handlowe Kozyrski i Stanisław-
ski w Lublinie, Krakowskie - Przed-
mieście 55.

Książę Lwow o nowej Rosji.

Amsterdam. „Daily Chronicle“ donosi
z Petersburga:

Prezydent ministrów, książę Lwow,
złożył oświadczenie, w którym podkre-
ślił że chwilowy nieporządek jaki ra-
zem z rewolucją przyjsć musiał nie ma
większego znaczenia. Przedewszystkiem
należy zwrócić uwagę na te epokowe
przemiany, które przez ogromną więk-
szość narodu zostały przyjęte z rado-
ścią. Obecnie są wszystkie siły narodu
rosyjskiego wolne i zwrócone do budo-
wy nowej—wielkiej Rosji, która wykoń-
czy dzieło, które na siebie przyjęła.
Obecnie dopiero niezłomnie wierzymy,
że wojnę wygramy. Gdyby stary rząd
nie został obalonym, nie mielibyśmy
żadnej nadziei zwycięstwa.

Rosja stara stała już nad brzegiem
przepaści. Obecnie, wolny naród rosyj-
ski jest świadomym odpowiedzialności,
jaka na nim spoczywa. Jako naród wol-
ny, wspólnie z naszymi sprzymierzeńca-
mi gotowi jesteśmy walkę doprowadzić
do końca.

Aresztowanie rodziny mnicha Rasputina.

Medjolan. (BK.) „Corriere della Sera“
donosi, że rząd prowizoryczny uwięził
całą rodzinę Rasputina oraz wielu wyż-
szych oficerów, pomiędzy innymi gene-
rała Grekowa.

Równouprawnienie wyznań w Rosji

Amsterdam. (BK.) Dziennik handlowy
umieścił doniesienia z Petersburga, że mi-
nister wojny zawiadomił, że wszystkie wy-
jątkowe prawa wyznaniowe w armji zo-
stają zniesione.

Omawianie warunków pokojowych

Berno. (BK.) „Temps“, donosi z Pe-
tersburga: Komitet robotniczy i żołnier-
ski zażądał od nowego rządu, by roz-
począł badanie nad celami wojny, oraz
by swoje w tym kierunku zamiary oraz
zamiary koalicji podał do wiadomości
publicznej.

W wojsku rosyjskiem powraca subordynacja

Amsterdam. (BK.) „Times“ donosi,
że minister rosyjskiej marynarki wojen-

nej udał się głównej kwatery, aby na-
wiązać napowrót stosunki pomiędzy na-
czelnem dowództwem wojennem a no-
wym rządem. Na konferencji odbytej
w głównej kwaterze uchwalono, że skład
i czynności gabinetu wojennego, mają być
urządzone na wzór angielski.

Niech czuje, jak smakuje!

Petersburg. (Ag. telegr.) Urzędownie
donoszą: Całe otoczenie byłego cara odesła-
wione z Carskiego Siola do twierdzy
Petropawłowskiej. Carska para została zu-
pełnie izolowana. Trzy razy w ciąg. dn. badają
wzmocnione strażę, czy się carska para
znajduje w pałacu.

Ulgi handlowo-przemysłowe w nowej Rosji

Petersburg. (BK.) Rząd prowizoryczny
zgodził się na projekt ministra handlu, na
mocy którego Towarzystwom Akcyjnym
udzielone zostaną ulgi i udogodnienia.

Ograniczenia, jakie były dotąd nałożone
na żydów i obcokrajowców, zamieszkują-
cych Rosję zostaną zniesione. Nadal trwać
mają ograniczenia w stosunku do tych
obcokrajowców, którzy pochodzą z krajów
nieprzyjacielskich:

Wilson żąda wypowiedzenia wojny

Waszyngton. (BK.) Prezydent Wil-
son domaga się od kongresu, by na-
tychmias wypowiedział wojnę państwu
niemieckiemu.

Waszyngton (BK.) Wilson oświad-
czył, że wypowiedzenie wojny Niemcom
byłoby dlatego pożądane, bo wzmocni-
łoby działanie mocarstw tych, które już
są w wojnie z Niemcami. Równocześ-
nie z wypowiedzeniem wojny na po-
rządek dzienny przysłałaby sprawa libe-
ralnych kredytów.

Wilson żąda powołania pod broń
500.000 żołnierza przez prawo pow-
szecznej służby wojskowej.

Wilson zaznaczył wyraźnie, że Ame-
ryka nie uważałaby się za będącą na
stopie wojennej z Austro-Węgrami, tyl-
ko z państwem Niemieckiem.

Wychowanie a wojsko.

„Hartuj duszę przez mięśnie“.

Montaigne.

W znakomitem swem dziele: „L'es-
prit nouveau“ E. Quinet wypowiedział
znamienne zdanie, że w każdej wojnie
należy odróżnić dwie odrębne strony,
a mianowicie: jedną stronę ludzką,
drugą—boską. Na stronę ludzką skła-
da się całość mechanizmu materialne-
go, boską zaś stronę stanowi duch,
który podnieca i ożywia żołnierzy, oraz
sprawa, za którą walczą, cierpią i gi-
ną. Nawet najgłędniejsza istota, gdy
się otrząśnie z lenistwa i bezwładu,
aby powetować poniesione straty, na-
wet najmarniejsza jednostka, która
strzepuje z siebie kurz słabości i pył
rezygnacji, a budzi się i męstwo—jest
imponująca.

Tembardziej imponować nam musi
naród, który przybity i znękany dłu-
gotrwałą niewolą, neutralizuje jad,
wszczepiony mu ręką wroga, naród
krzepiący się, który opatrzywszy nie-
zagojone jeszcze rany przeszłości, szyb-
ko zapełnia szereby w swych kadrach,
udoskonala szkoły, rozwija handel i
przemysł, wzmacnia jedynych obrońców
swoich—armję.

Armja w dzisiejszych czasach to je-
dyny prawie symbol pozytywnej siły
narodu, żywotności i tężyzny jego.
Armja jest jednocześnie wzorową szko-
łą życia, najlepszą i najpewniejszą wy-
chowawczynią, jest tym azyłem, skąd
wychodzi młodzież zdrowa, dzielna i
energiczna. Wiedzieli dobrze o tem
już w starożytności, że rzemiosło woj-
skowe jest nader zbawienne, bo, prócz
nieznacznych prawie braków, jakie po-
siada, przynosi młodzieży wiele dobro-
go, pożytecznego.

W wojsku młodzieniec uczy się cnot
żołnierskich, zalet spartańskich, które
dotąd są wszędzie wysoko cenione i
poważane. W pierwszym rządzie w
szeregach żołnierskich uczy się czło-
wiek kardynalnych podstaw służby, a
więc karności i posłuszeństwa. Wybit-
ny brak tych zalet w naszym społe-
czeństwie jest aż nader rażący, to też

ich nabycie może mieć wiele dodatni wpływ na ukształtowanie się charakteru polskiego obywatela.

Praca w wojsku, szczególnie podczas wojny, jest często związana z trudem, wysiłkiem, cierpieniem i niedostatkiem. Wszystko to hartuje młodzieńca, prowokuje utajoną jego siłę fizyczną i psychiczną, kształtuje charakter odpowiedzialnego i dobrego obywatela kraju. W ogniu trosk codziennych żołnierskich i intensywnej pracy hartuje się żelazo młodzieńca w stal dojrzałego mężczyzny, który godnie reprezentować może swą ojczyznę. Hart woli i gętkość fizyczna to dominujące cechy dobrego żołnierza, cechy, które i w służbie obywatelskiej przydać się każdemu mogą. W szkole wojskowej uczą się cierpieć i waleczyć, uczą się być czynnym i energicznym, pokonywać wszelkie namiętności, słabości i wady. Zniechęcających i leniwych, bezwolnych i apatycznych wojsko uzdrawia, ratuje od zguby i ruiny. Niezdolni do życia towarzyskiego i społecznego uczą się w wojsku solidarności, koleżeństwa, przyjaźni, uczą się cenić wartość ogniska domowego i jego rozkoszy, wartość i urodę życia.

Silna wiara w dobro sprawy, w której obronie żołnierz występuje i walczy, pokrzepia go, wzmacnia, dając mu wzajemian jasność i pogodę ducha. Dobry żołnierz jest zawsze optymistą, sieja dokoła radość i zadowolenie, wesołość i szczęście. W chłodzie, głodzie, znoju i wysiłku leży cała filozofja odrodzenia żołnierskiego.

Przyjście się dobrze i dokładnie twarzy prawdziwego żołnierza! W jego jasnych i promiennych oczach, w jego opalonej twarzy, w szczerych i prostych słowach stwierdzenie nowy typ człowieka, typ człowieka odrodzonego.

Słusznie mówi Wagner w „Szkole życia”. „Precz z militaryzmem! ale żołnierz niech żyje! Prawdziwy żołnierz, to najpiękniejsza postać, jaką ludność wydała. Ktokolwiek coś kocha, powinien być z własnej woli, albo i pomimo woli, choć trochę żołnierzem. Trzeba nam bowiem ludzi, by mieli serce w pierś, lecz żelazo w dłoni”. *Dr. W. Medyński*

Rewolucja rosyjska w sprawie polskiej.

Nowa rosyjska komisja do spraw polskich.

Petersburska Agencja telegraficzna w następujący sposób podkreśla zadania nowej komisji rosyjskiej do spraw polskich, powołanej do działania przez rząd rosyjski, a pozostającej pod przewodnictwem Aleksandra Lednickiego.

Zadaniem komisji będzie stwierdzić, w których miejscowościach i w jakim stanie znajdują się dobra, należące do publicznych i rządowych urzędów Polski i postanowić, jak one mają być utrzymane i administrowane aż do chwili, kiedy będą zwrócone państwu polskiemu.

Nadto komisja ma ustalić stosunek między państwem a Kościołem rzymskokatolickim.

Komisja ma wypracować postanowienia w sprawie jeńców wojennych Pola-

ków i powołanych pod broń Polaków, znajdujących się pod panowaniem krajów nieprzyjacielskich.

Rząd rosyjski, a sprawa Litwy.

Z Wiednia donoszą: Z Petersburga nadeszła tu wiadomość, że rosyjski rząd prowizoryczny ma w najbliższym czasie zająć się uregulowaniem sprawy polskiej i litewskiej. Niezależnie od utworzenia komisji do spraw polskich, na czele której stanął Polak, przynależny do partji kadetów, adwokat Lednicki, utworzona została także osobna komisja do uregulowania sprawy litewskiej. W skład tej komisji wchodzi 24 członków, a mianowicie: 12 Litwinów, 7 Rosjan, 2 Polaków i 3 żydów.

Równouprawnienie Polaków w armji rosyjskiej.

Z Kopenhagi donoszą: Minister wojny, Guczow, wydał rozporządzenie, aby drogą pospieszną opracowano projekt nowej ustawy, według której ma nastąpić równouprawnienie bez względu na pochodzenie lub wyznanie religijne w promocji na wyższe stopnie oficerskie.

Wszelkie wpływy obce i protekcje mają być surowo prześladowane. Ograniczenia dla oficerów polskiego pochodzenia mają być również skasowane i każdy oficer Polak i katolik może zajmować tak samo wyższe stanowisko wojskowe, jak i prawosławny Rosjanin.

Z Rady Stanu.

W dniu 29 marca odbyły się pod przewodnictwem Zdzisława ks. Lubomirskiego oraz dziekana Parczewskiego posiedzenia podkomisji Sejmowej i Konstytucyjnej.

Na posiedzeniu Podkomisji Sejmowej przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy sejmowej w opracowaniu referenta prof. Siemieńskiego, przyczem rozpatrzone i uchwalono część działu o porządku sejmowania.

Na posiedzeniu Podkomisji Konstytucyjnej uchwalono w dalszym ciągu artykuły projektu prof. Cybichowskiego, dotyczące osoby królewskiej.

W sprawie jeńców cywilnych

Tymczasowa Rada Stanu złożyła w dn. 25 lutego r. b. obu general-gubernatorstwom wnioski w sprawie uwolnienia przebywających w Niemczech i Austro-Węgrzech jeńców cywilnych, t. j. wszystkich tych obywateli Królestwa Polskiego, którzy nie należąc do wojska rosyjskiego, z tych czy z innych względów znaleźli się w Niemczech i Austro-Węgrzech i tam zostali internowani.

Biorąc za punkt wyjścia sytuację wytworzoną aktem 5 listopada, Tymczasowa Rada Stanu wnosila: 1) o poddanie rewizji spraw tych wszystkich jeńców cywilnych Polaków przebywających w Niemczech i Austro Węgrzech, którzy tam zostali wysłani za karę i w braku

przeszkód istotnych o udzielenie im pozwolenia na powrót do kraju i 2) o uwolnienie i udzielenie pozwolenia na powrót do kraju wszystkim pozostałym kategoriom jeńców cywilnych Polaków.

W odpowiedzi Gubernatorstwa Generalnego Warszawskiego z d. 15 b. m. zaznaczone zostało, iż wypowiedziane przez Tymcz. Radę Stanu życzenia odpowiadają w znacznej części zasadom, jakimi Gubernatorstwo Generalne kierowało się w sprawie uwalniania jeńców cywilnych od początku swego istnienia, a więc jeszcze przed aktem 5 listopada, zasady te, które już znalazły swoje zastosowanie i nadal służyć mają za podstawę przy uwalnianiu jeńców cywilnych, zostały w teje odpowiedzi zakomunikowane Tymcz. Radzie Stanu. Sprowadzają się one do tego, iż z wyjątkiem osób, które same nie życzą sobie opuszczać obozu jeńców, lub też które otrzymały zajęcie zarobkowe w instytucjach gospodarczych wojennych, wszyscy pozostali jeńcy cywilni mogą uzyskać zwolnienie, nawet ci, którzy wysłani zostali za karę, chyba że przy ponownym rozpatrywaniu ich sprawy stwierdzone zostaną zupełnie wyraźne dowody ich winy lub też powrót ich bezwarunkowo wywołałby komplikacje w przyszłości.

W dn. 24 marca otrzymała Tymcz. Rada Stanu odpowiedź od rządu Austriako-Węgierskiego za pośrednictwem c. i k. Austriackiego komisarza rządowego przy Radzie Stanu.

W odpowiedzi tej zostało zaznaczone, iż c. i k. Ministerjum wojny zarządziło uwolnienie wszystkich jeńców cywilnych, pochodzących z obszaru c. i k. generalnego-gubernatorstwa wojskowego w Lublinie, po dokonaniu pewnych koniecznych formalności, o ile zatrzymanie ich w Austro-Węgrzech nie jest konieczne z ważnych względów wojskowych lub gospodarczych. Od zwolnienia mają być wykluczeni wszyscy prawosławni Rosjanie tudzież osoby, co do których zachodzi konkretnymi danymi uzasadniona obawa, że i obecnie jeszcze w razie powrotu do domu zakłócaliby porządek publiczny lub szkodziliby interesom wojskowym.

Towarz. współdzielcze „Dom Towarowy”.

W dniu 1 b. m. odbyło się *walne zebranie członków Tow. „Dom Towarowy”*, przy udziale 132 stowarzyszonych.

Posiedzenie otworzył prezes zarządu p. Ludwik Klinowski. Na przewodniczącego wybrano, przez aklamację, p. Florentyna Osieńskiego, a na sekretarza p. Wacława Kwaśniewskiego.

Przewodniczący zaprosił na asesatorów pp.: Michała Andrzejewskiego i Mikołaja Paschalskiego.

Sprawozdanie za rok ubiegły, czwartego operacyjny, wykazuje oprócz 375 stowarzyszonych, — 13-cie cechów, do których należy 432 osoby, oraz Stowarzyszenie garbarszy „Zgoda” w Radomiu (kooperatywa wytwórcza), jak również Stowarzyszenie Spożywcze „Pomoc” w Skarżysku, Tow. oszczęd. pożycz. „Kamienna” i fabryka Gustawa Kindta w Radomiu.

Rachunek zysków i strat wykazuje rb. 5.531 kop. 43, w tem rb. 2.740 kop. 09 czystego zysku.

Bilans w dn. 31.XII 1916 r.

Stan czynny

| | |
|---------------------|------------------|
| Gotówka w kasie | rb. 6.556 k. 55 |
| Romanent towarów | " 3.442 " 46 |
| Inwentarz | " 300 " 80 |
| 28 dłużników | " 2.265 " 15 |
| Nieruchomość (plac) | " 7.460 " 46 |
| | Rb. 20.025 k. 42 |

Stan bierny

| | |
|-----------------------------|------------------------|
| Kapitał udziałowy | rb. 6.944 k. 30 |
| " obrotowy | " 246 " 62 |
| " rezerwowo: | |
| a) fundusz na budowę magaz. | rb. 1467.04 |
| b) spec. rez. " | 304.54 |
| c) wartość nieruchomości | " 7460.46 " 9.234 " 04 |
| Kapitał zapasowy | " 418 " 33 |
| Dostawcy | " 339 " 14 |
| Sumy przechodnie | " 104 " 90 |
| Czysty zysk | " 2.740 " 09 |
| | Rb. 20.025 k. 42 |

Zebranie zatwierdziło sprawozdanie i, po dłuższej dyskusji, stosownie do wniosku Zarządu, — uchwaliło podzielić zysk w następujący sposób: 1) zarządzającemu sklepem p. Stanisławowi Kaczyńskiemu, zgodnie z kontraktem 20%, rb. 548, 2) na kapitał zapasowy 10% rb. 274, 3) na dywidendę w stosunku 8% rb. 416 kop. 52, 4) na gratyfikację dla pracowników sklepu w stosunku 20% pobieranej pensji rb. 336, 5) na Polską Młodzież Szkolną rb. 50, 6) subsydjum dla miejscowego pisma tygodniowego „Brzask” rb. 300, dla biednych rzemieślników, do uznania zarządu „Domu Towarowego” i cechów rb. 250 i na powiększenie funduszu na budowę magazynów rb. 535 kop. 57, razem rb. 2.740 kop. 09.

Budżet na rok 1917, przewidujący rb. 2.900 wydatków, zatwierdzono.

Wynik wyborów: do zarządu powołano: p. Ludwika Klinowskiego (ponownie 111 głosami, p. Leopolda Dutkowskiego (ponownie) 65 gł., p. Teodora Matyjaszkiewicza (ponownie) 60 gł. i p. Wacława Błaszkiwicza 44 gł. Na zastępców p. Hieronima Sipowicza 32 gł., p. Florentyna Osińskiego 17 gł. i p. Władysława Ziółko 17 gł.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: p. Tadeusza Filleborna (ponownie) 69 gł., p. Stanisława Burgharda (ponownie) 64 gł. i p. Eugenjusza Barwickiego 17 gł. Na zastępców: p. Stanisława Kurka 6 gł., p. Włodzimierza Winnickiego 5 gł. i p. Antoniego Janiszewskiego 4 głosami.

Z dawniejszych wyborów należą do zarządu pp: Wacław Dębowski, Józef Gałęzowski, Sykstus Mazurkiewicz, Michał Piotrowski, Józef Pogorzelski i Bolesław Pomianowski.

Niezmiernie trudne warunki, spowodowane toczącą się wojną światową, tamowały rozwój Towarzystwa, pomimo to roczny obrót w dziale sprzedaży skór wyniósł rb. 42.475 kop. 20, a w dziale sprzedaży artykułów spożywczych — rb. 47.487 kop. 62.

Rok sprawozdawczy będzie pamiętnym w kronice „Domu Towarowego”. Przybyła do gmachu Resursy Rzemieślniczej posesja, nabyta została od Mar-

kusa Ferstera za rb. 6.400. Dzięki tej transakcji i rozbiórce rudery, wrzynającej się do połowy ulicy Górki-Lubelskie, oraz przeznaczenia występu placu na regulację ulicy, odsłonił się widok na Dom Resursy.

Estetyczne ogrodzenie placu, przestrzeni 1792 łok. kwadr., o dwóch frontach długości 86 łokci od ul. Górki-Lubelskie i Zgodnej; skanalizowanie, urządzenie chodnika betonowego i zabrukowanie, pociągnęto wydatek. Na 1 stycznia r. b. koszt nieruchomości, tak szczęśliwie nabytej, wyniósł rubli 7.460 kop. 46.

W niedalekiej przyszłości Zarząd ma pomyśleć o budowie magazynów, a później o wzniesieniu własnego gmachu, który będzie pomnikiem i ostoją Stowarzyszenia, które już w czwartym roku istnienia może poszczycić się takim dodatnim wynikiem swej gospodarki.

Nadmienić należy, iż na zebraniu ogólnem, podczas kilka-minutowej przerwy, p. Helena Klinowska, w asystencji p. Ludwika Pająka, zebrała na tackę koron 63 i rb. 10, na głodnych, do rozporządzenia konferencji męskiej św. Wincentego à Paulo.

W walce z głodem

Tegoroczna walka ustępującej zimy z uadczodzącą wiosną dziwnie przypomina walkę ludzi o życie z dławiącą nędzą. Gdy jednak wszechpotężne słońce, rzuciwszy snop ciepłych, promieni wypędzi zimę — widmo nędzy, zyskując moc z dnia na dzień, skręcać pocznie głodem wnętrzości zgłodniałych rzesz.

Idzie przednowek ciężki — głodowy! Ciepłe ożywcze promienie słońca obdarzą ziemię bujnem życiem, a kto wie — czy wtedy, wśród nas, nie poczną gąsnać żywoty ludzkie, bo nędza jest sroga i coraz sroższa. Czyni się bardzo wiele w celu ulżenia nędzy, trzeba jednak uczynić wszystko, cokolwiek może wpłynąć na powiększenie zapasów żywnościowych, wynaleźć sposoby wytworzenia nowych. Nie łudźmy się, że bez wielkich wysiłków i wszechstronnej zabiegliwości, oraz wyzyskania wszystkich sposobów ratunku zdołamy groźący głód oddalić.

Do najprostrzych a niezawodnych sposobów uzyskania pożywienia dla głodnych, należy spożytkowanie wszystkich placów miejskich, a także na ten cel wydzierżawionych pustych placów prywatnych pod zasiew wczesnych kartofli. Kartofle wczesnie zasadzone i w odpowiednich gatunkach, można już podbić w końcu czerwca i początku lipca, gdy z zapasami będzie najtrudniej. Wprawdzie, może powie ktoś „przezorny”, że kartofel młody nie jest strawą pożywną i zdrową — zgoda, ale spytajmy się głodnego nędzarza czy woli zjeść miskę młodych kartofli, czy nic nie jeść, lub jak to bywało w czasach dawnych głodów, jeść liście siekane, to napewno wybierze kartofle, więc mu je wytwórzmy!

Myśl naszą poddajemy pod opinię odpowiednich władz miejskich, na poparcie zaś jej słuszności powołać się możemy na liczne przykłady innych miast

Królestwa i Galicji, gdzie spożytkowanie pustych przestrzeni dało jeszcze w roku zeszłym świetne rezultaty.

Z prasy polskiej.

„Głos Stolicy” w Warszawie z dniem dzisiejszym przekształca się w wielki organ polityczny pod nazwą „Głos” i wychodzić będzie dwa razy dziennie. „Głos” zapowiada, że nie będzie on tylko wyrazicielem jednego ugrupowania politycznego, lecz całego obozu, wprawdzie nie związanego organizacyjnie, lecz mającego wspólne hasła naczelne: powołanie pod broń silnej armji, opartej na kadrach bohaterkich Legionów; zorganizowanie administracji państwowej; podłożenie podwalin pod rozwój oświaty narodowej, uoformowanie naszych stosunków gospodarczych, słowem stworzenie silnego państwa konstytucyjnego, z silnym rządem i silną szanowaną władzą monarszą. Naczelną redakcję powierzono znanemu historykowi, publicyście i działaczowi politycznemu p. Janowi Kucharzewskiemu, w skład redakcji wejdą między innymi: Wiktor Giełżyński dotychczasowy redaktor „Głosu Stolicy”, Józef Wascug b. redaktor „Widokregu” i Adam Zagórski redaktor „Dziennika Narodowego”. Jako wydawca podpisuje p. Bronisław Szlubowski.

Nowy organ, oparty na wyżej przytoczonych zasadach spotka się bezsprzecznie z szerokim uznaniem w kraju.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzis: Środa 4 kwiecień, Izidora B. W. D. K.

Wsch. słońca g. 5 m. 30 r. Zach. g. 6 m. 37

— Lekcje po świętach we wszystkich szkołach rozpoczną się w dniu 17 go kwietnia.

— Wybory do Rady Narodowej. Akcja wyborcza do Rady Narodowej w Radomiu jest w pełnym toku. Przypominamy, iż przedwyborcze zebranie odbędzie się w ewartek o godz. 8-iej w Klubie Narodowym. Na tem zebraniu omówione będą kandydatury. W piątek o godz. 12-iej do 8-iej będzie można składać kartki wyborcze.

— Z Klubu Narodowego. W tym tygodniu walne zebranie dyskusyjne nie jest przewidywane. Po świętach Zarząd Klubu urządzi odczyty p. Plutyńskiego z Lublina, którego referat z ubiegłej soboty, traktujący o przyszłości gospodarczej Polski, wywołał w mieście ogromne zainteresowanie.

— Z Rady miejskiej. Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Rady miejskiej. Sprawozdanie z obrad podamy w następnym numerze.

— Na dochód legionistów, przebywających w szpitalu radomskim odegrany będzie w poniedziałek onia 9 kwietnia 1917 roku w sail Ligi Kobiet dramat w 4 aktach p. t. „Ofiarna krew” osnuty na tle wypadków z powstania 63-4 roku. Ceny miejsc od 1 kor. do 8 kor. Bilety wcześniej nabywać można w sklepie bła-

watnym p. Morycińskiego, ulica lubelska Nr. 23.

— **Sprostowanie.** W numerze wczorajszym w korespondencji „Z Kozienic“ zaszło kilka pomyłek co do osób, które niniejszem prostujemy: Sprawozdawcę ze zjazdu krajowego w Warszawie był mec. Jan Wigura, dalej Czaplinski Ludwik nie z Łęczny— a z Sycyny, Korezewski Stanisław nie z Tezowa, a ze Strykowie.

— **O zwrot książek.** Komisja, wybrana w celu uruchomienia, po 2½ letniej przerwie, Towarzystw Biblioteki Uczniów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wzywa b. członków, aby zwracali książki, będące własnością Towarzystwa, oraz wyrównywali długi w „Księdze Pośrednictwa“. Adres Towarzystwa: Kraków, ul. Kopernika 1. 36 II p.

Ze względu na humanitarny cel samopomocy przyszłych lekarzy polskich prosimy całą prasę polską o przedruk po wyższej wzmianki.

— **Zgnięta deska.** Koło gimnazjum filologicznego, wzdłuż rowku, prowadzącego przez trotuar, położona jest deska, która zgnęła, grozi przeto, szczególnie w nocy, przechodniom niebezpieczeństwem. Możeby milicja zwróciła na to uwagę.

— **Z targu.** Targ, który w ubiegłych latach w Wielki tydzień był przepelniony, obecnie świeci pustkami.

— **Gdzie milicja?** Wczoraj o godz. 12 w południe włościaninowi upadł na bruku, koło cerkwi koń. Wysilki właściciela i ucznia z gimnazjum filologicznego celem podniesienia konia uniemożliwiane były przez hałas uliczną. Nawoływania za milicjantem nie doprowadziły do rezultatu, milicjanta bowiem nie było.

TELEGRAMY

Nowy typ okrętu niemieckiego

Nowy Jork. (B. Reut.) Do Rio de Janeiro przybył francuski statek z 200 rozbitkami, uratowanymi z okrętu zatopionego koło Trinidad przez statek niemiecki. Z opowiadań rozbitków wynika, że okręt niemiecki miał na pokładzie miny, czemu przypisać należy, że tyle okrętów zaginęło na wybrzeżu bra-

zylijskim. Okręt niemiecki jest uzbrojony w dwa 105 milimetrowe działa, 16 karabinów maszynowych; ma trzy mosty i stacje radiotelegraficzne. Ilość żywności i amunicji ma na 18 miesięcy.

Prezydent Rutowski chory

Wiedeń. (BK.) Prezydent miasta Lwowa bawiący chwilowo w Wiedniu został tknięty atakiem. Stan zdrowia znacznie się poprawił.

Z KRAJU.

Zawieszenie pisma na przeciąg 6 dni. Z rozporządzenia c. i k. Komendy obwodowej w Dąbrowie Górniczej z d. 28 b. m. „Gazeta Polska“ została zawieszona na przeciąg 6 dni.

Przeszło ćwierć miliona rubli zebrano na prowincji Król. Pol., wśród ziemian i włościan ze składek, zainicjowanych przez C. T. R. na rzecz ludności miejskiej, dotkniętej wojną. Dwie piąte tej sumy otrzyma Warszawa, dwoma piątymi będzie dysponowała R. G. O., a jedna piąta będzie przeznaczona dla mieszkańców Wilna.

Rewolucja w Rosji i emeryty. Rewolucja rosyjska wywarła wpływ na stosunki pieniężne w Warszawie. Niektóre osoby i kantory bankierskie udzielające kredytu emerytom, zaczęły odmawiać dalszych wypłat w obawie, że nowoutworzony rząd rosyjski cofnie licznym dymisjonowanym urzędnikom państwowym przyznane im emerytury.

Zargon językiem urzędowym w Będzinie. Jak już donosiliśmy, wybory na radnych m. Będzina odbyły się bez udziału polskiego społeczeństwa, które nie mając zapewnionej większości w przyszłej Radzie miejskiej, odsunęło się od wyborów. W skład radnych w większości weszli żydowscy nacjonalisci. Jedna z grup nacjonalistycznych żydowskich ujawniła swoje żądania i ma się domagać w przyszłej będzińskiej Radzie miejskiej wprowadzenia do początkowych szkół miejskich języka wykładowego żargonowego dla dzieci żydowskich, drugie żądanie dotyczy wprowadzenia ję-

zyka żargonowego w magistracie przy załatwianiu interesantów żydów. Ponieważ zaś żydzi liczą około 66 procent mieszkańców miasta, przeto w tym stosunku procentowym mają być obsadzone miejsca urzędników w magistracie. To są najbliższe zadania żydów w przyszłej Radzie miejskiej w Będzinie.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Najwcześniejsze wiadomości w Radomiu podaje

GAZETA RADOMSKA

Telegramy „Gazety Radomskiej“ ukazują się 24 godziny

przed przyjściem do Radomia gazet krakowskich i warszawskich.

KORZYSTNA OKAZJA!

Ubrania męskie, palta wiosenne etc. okazynie bardzo tanio dostać można w sklepie Pralni Chemicznej Witkowskiej, Lubelska 49.

122—4

LOS Y

R. G. O. do klasy 3-jej już nadeszły.

Sprzedaj na dniówki. Są do nabycia: Kantor pism

M. SZENK w Radomiu, 121—4 ulica Lubelska 28.

Królewska Węgierska Uprzywilejowana Loteria Klasowa w Budapeszcie.

Najbogatsza w szanse Loteria świata!

Najwyższa wygrana

Jedna Premja

Jeden Miljon koron

600,000 koron.

Każdy drugi los wygrywa!

Główne wygrane: 400,000; 200,000;

100,000; 90,000; 80,000; 70,000 etc. etc.

Razem 55,000 wygranych w łącznej sumie 14,459,000 Kor. w gotówce.

Ciągnięcie pierwszej klasy

Ceny

cały los:

1/2 losu:

1/4 losu

dnia 13 i 14 Kwietnia 1917 roku.

losu:

12.

6.

3 kor.

Zamówienia z równoczesnym nadesłaniem należytości przekazem pocztowym należy skierować:

Gaedicke A. G. Budapest, Kossuth Lajosutca II.

61—3